

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Krzysztofa Lisieckiego

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2017 r.

sprawy

R. C.-B. oskarżonej o popełnienie przestępstwa z art. 276 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 31 maja 2017 roku, sygn. akt III K 220/17

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
2. zwalnia oskarżoną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierza jej opłaty za drugą instancję.

Agata Adamczewska

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 maja 2017 roku, wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt III K 220/17, Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżoną R. C. - B. za winną popełnienia przestępstwa z art. 276 k.k. i za ten czyn wymierzył oskarżonej karę grzywny w liczbie 50 stawek dziennych przy przyjęciu wysokości jednej stawki na kwotę 20 złotych (punkt I wyroku). W kolejnym rozstrzygnięciu Sąd Rejonowy na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżoną od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych (punkt II wyroku, k. 178-179).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła oskarżona R. B., zaskarżając orzeczenie Sądu Rejonowego w całości.

Z treści apelacji własnej oskarżonej wynika, że apelująca zarzuciła wyrokowi Sądu Rejonowego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że zebrany materiał dowodowy jest wystarczający do stwierdzenia, że R. B. dopuściła się zarzucanego jej czynu, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego nie daje podstaw do takiego wniosku.

Podnosząc powyższy zarzut skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości (k. 205-207).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonej okazała się niezasadna.

Przeprowadzając kontrolę instancyjną przedmiotowej sprawy należało stwierdzić, że Sąd Rejonowy w sposób rzetelny i kompletny zebrał materiał dowodowy, wnikliwie go rozważył, a stanowisko swoje wszechstronnie i wyczerpująco uzasadnił. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów i pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Zostały one bowiem poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, stanowiły wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej oraz były logicznie i wyczerpująco, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uargumentowane w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Sąd Rejonowy przeprowadził szczegółową analizę zgromadzonych dowodów odnosząc się do okoliczności mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Precyzyjnie wskazał też na przesłanki dokonanej oceny dowodów. Tok rozumowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, a wywiedzione wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

Przechodząc do rozpoznania zarzutów oskarżonej podkreślić należało, że zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) nie daje podstaw do apriorycznego preferowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz innych i to według klucza najkorzystniejszego dla oskarżonej. O wartości dowodowej nie decyduje to czy poszczególne dowody są korzystne albo niekorzystne dla oskarżonej, ale treść każdego z dowodów konfrontowana z innymi dowodami. Istotne także jest, by stanowisko takie zostało należycie i przekonująco uzasadnione, a ocena ta była wszechstronna i wnikliwa. Sąd orzekający ma prawo, a nawet obowiązek, oceniania wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie. Wymóg, aby podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi sądu w chwili rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności. Nie chodzi zaś o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście nierealne. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, co przecież w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uczynił (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu - II Wydział Karny z dnia 27 grudnia 2016 roku, sygn. II AKa 338/16).

Wbrew wywodom apelacji, w oparciu o zasadę swobodnej oceny dowodów, Sąd Rejonowy mógł uznać za wiarygodne pierwsze wyjaśnienia oskarżonej, w których przyznała się do winy i sprawstwa oraz odmówić tego miana wyjaśnieniom, w których apelująca nie przyznała się do popełnienia zarzuczonego jej czynu, a w tym też uznać depozycje apelującej z dnia 28 czerwca 2016 roku (k. 44) za nielogiczne i naiwne. Prawdopodobnie również Sąd Rejonowy ustalił, że działania oskarżonej bezpośrednio zmierzały do ukrycia dokumentów. Nie sposób pominąć, że w rozmowie telefonicznej przeprowadzonej w dniu 24 marca 2016 roku J. P. poinformował R. C. – B., że w związku z problemami z rozliczaniem deklaracji ZUS, których nie wyjaśniła, zdecydował się zrezygnować z jej usług i poprosił o spotkanie w celu odebrania dokumentów, na co zresztą oskarżona wyraziła zgodę. Następnie w dniu 29 marca 2016 roku oskarżona otrzymała wypowiedzenie, które zostało przesłane na adres jej poczty elektronicznej. Bez znaczenia jest przy tym forma wypowiedzenia, albowiem z treści korespondencji wysłanej między oskarżoną a pokrzywdzonymi wynika:

- po pierwsze, że wypowiedzenie skutecznie dotarło do oskarżonej i zapoznała się ona z jego treścią,
- po drugie, że w toku postępowania oskarżona nie negowała skuteczności rozwiązania umowy o świadczenie usług w formie dokonanej przez drugą stronę kontraktu.

Nie ulega wątpliwości, że po wypowiedzeniu umowy o świadczeniu usług księgowych oskarżona winna dokumentację księgową spółki (...) s.c. niezwłocznie zwrócić. W ramach następnie poczynionych z oskarżoną ustaleń, wspólnicy w/w spółki cywilnej określili termin rozliczenia za okres styczeń/luty 2016 roku na dzień 14 kwietnia 2016 roku, a za cały rok 2015 rok do dnia 28 kwietnia 2016 roku. Archiwum miało zaś być zdane w uzgodnionym ze współnikami terminie. Oskarżona jednak nie dotrzymała wyznaczonych przez siebie terminów, a następnie unikała kontaktu z K. C. i J. P.. Pomimo zgłoszenia sprawy do R. (...) oraz zobowiązania się oskarżonej do wydania dokumentacji księgowej spółki cywilnej, R. B. nie uczyniła tego. Ostatecznie dokumenty zostały odebrane od oskarżonej po przeszukaniu jej domu w dniu 17 czerwca 2016 roku.

Jak wskazuje się w doktrynie, słowo "ukrywa" jest wieloznaczne, nie obejmuje więc tylko przypadków umieszczenia danej rzeczy w miejscu niewidocznym, ale też oznacza nieujawnienie rzeczy, uniedostępnienie dla osoby uprawnionej oraz niezwrócenie. Nie ulega więc wątpliwości, że w następstwie zachowania oskarżonej współnicy nie mieli możliwości korzystania ze swoich dokumentów, były one dla nich niedostępne. Przypisanie odpowiedzialności oskarżonej za przestępstwo z art. 276 k.k. było więc w pełni zasadne w przedmiotowym stanie faktycznym. Bez znaczenia jest natomiast okoliczność, że obiektywnie rzecz ujmując, współnicy mogli prowadzić bieżącą działalność bez dokumentacji księgowej.

Nie sposób potwierdzić również, że oskarżona w inkryminowanym okresie przebywała na zwolnieniu lekarskim. Przede wszystkim kwestia ta nie wynika z analizy prowadzonej przez R. C. – B. korespondencji z K. C. i J. P.. Nadto w aktach sprawy brak zwolnienia lekarskiego, na które powołuje się apelująca w wywiezionym przez siebie środku odwoławczym, a kwestia jej rzekomej choroby nie jest poruszana także w składanych przez nią wyjaśnieniach. Stąd też nie może być uznane za wiarygodne oświadczenie oskarżonej, że w okresie od dnia 15 kwietnia 2016 roku do dnia 17 czerwca 2016 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim, co zapewne w zamyśle apelującej, miałyby świadczyć o niemożności wydania przetrzymywanych przez nią dokumentów. Oskarżona zapomina jednak, że nie dotrzymywała terminów na wydanie dokumentacji księgowej, które sama określała. Dokumenty, których nie zwróciła oskarżona zostały od niej odebrane na skutek przeszukania zajmowanych przez nią pomieszczeń. Ze spisu dowodów rzeczowych wynika, że dokumentacja spółki (...) s.c. nie była szczególnie rozbudowana, a wynagrodzenie oskarżonej za świadczone przez nią usługi było na bieżąco przez współników w/w spółki cywilnej uiszczane. Zwrócenie tych dokumentów nie wymagało od oskarżonej żadnych szczególnych zabiegów. Z faktu zaś uiszczenia przez współników spółki (...) s.c. wynagrodzenia oskarżonej wynika, że nie miała ona nawet żadnego motywu, aby dokumenty tej firmy przetrzymywać.

Wskazać także należało, że powołane w apelacji dowody w postaci: kserokopii umowy o prowadzenie księgowości i umów leasingowych czy też zaświadczenia lekarskiego ZLA nie zostały dołączone do wywiezionego środka odwoławczego. Apelująca nie wskazała nawet na jaką okoliczność miałyby być przeprowadzony dowód z tych dokumentów. Podkreślenia wymagał fakt, że materiał dowodowy niniejszej sprawy jest jednoznaczny i nie ma żadnych wątpliwości odnośnie trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

Co zaś się tyczy dowodów rzeczowych, a w tym kwestionowanych przez oskarżoną kopii deklaracji VAT-7, zaznaczyć należało, że Sąd Rejonowy nie rozstrzygnął o tych dowodach w wyroku. W postępowaniu odwoławczym nie sposób jednak odnieść się merytorycznie do wniosku oskarżonej o zwrot kopii deklaracji VAT-7, gdyż w tym przedmiocie wypowiedzieć się powinien Sąd I instancji w trybie wskazanym w art. 420 k.p.k. Podnoszona przez apelującą okoliczność nie ma jednak żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Z uwagi na zakres zaskarżenia Sąd Okręgowy dokonał analizy wyroku Sądu I instancji pod kątem względnej przesłanki odwoławczej zawartej w art. 438 pkt 4 k.p.k. Oceniając karę wymierzoną oskarżonej stwierdzić należało, że nie można przypisać jej miana rażąco niewspółmiernej. Przestępstwo z art. 276 k.k. jest zagrożone karą grzywny, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że biorąc pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu, a także nastawienie oskarżonej do postawionego jej zarzutu, orzeczenie kary grzywny w wysokości 50 stawek dziennych przy określeniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 złotych, a więc w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, jest wystarczające i spełni w należyty sposób cele kary. Sankcja wymierzona oskarżonej nie jest w żadnym wypadku rażąco niewspółmierna w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

W punkcie 2 wyroku, kształtując swe orzeczenie o kosztach, Sąd Okręgowy na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.) zwolnił oskarżoną z obowiązku zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i nie wymierzył jej opłaty sądowej za II instancję. Jednocześnie nie zaistniała sytuacja, aby zasądzić na rzecz oskarżonej zwrot jakichkolwiek kosztów reprezentacji, albowiem nie dość, że nie została ona uniewinniona od postawionego jej zarzutu, to jeszcze nie była w toku postępowania reprezentowana przez obrońcę.

Agata Adamczewska